CZĘŚĆ LII — № 64. ROK 26 — (1855.)

TYGODNIK
PETERSBURSKI.
GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Preumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena ROCZNA w Rossyi z pocztą a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli; PÓŁROCZNA 8 rubli srebrem.

PIĄTEK, $\frac{19}{31}$ SIERPNIA.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, $\frac{18}{30}$ SIERPNIA.

NOWINY DWORU.

Dziś, we Czwartek, 18 Sierpnia, o godzinie 1 po południu, w Soborze SS. Piotra i Pawła odbędzie się nabożeństwo żałobne z powodu ukończenia sześciu miesięcy od dnia zejścia w Bogu niewygasłej pamięci CESARZA MIKOŁAJA I. Urzędnicy Dworu, Członkowie Rady Państwa, Senatorowie, Dwór Wojskowy J. C. Mości, Adjutanci JJ. CC. WYSOKOŚCI WW. XIĄŻĄT, Jenerałowie broni, Jenerałowie korpusu Gwardyi, Sekretarze Stanu i Urzędnicy Cywilni 2 i 3 klassy, są wezwani na ten obrzęd wraz z ich małżonkami, równie jak i Jenerałowie Zakładów Wojskowych Wychowania.

Przez Dyplomata CESARSKIE z dnia 9 Sierpnia, Najłaskawiej mianowani kawalerami orderów: Św. Apostoła Andrzeja z mieczami, Jenerał-Gubernator Finlandyi, Dowodzący wojskami w Finlandyi rozmieszczonemi, Jenerał-Adjutant, Jenerał piechoty *Berg 1;* — Św. Stanisława 1 klassy, Zarządzający Kancellaryą Dyplomatyczną Głównodowodzącego Armiją południową, lądowemi i morskiemi siłami, w Krymie znajdującemi się, Rzeczywisty Radzca Stanu *Kotzebue*.

— Przy Ukazie Rządzącego Senatu 1 Departamentu z dnia 8 Sierpnia, podany został do powszechnej wiadomości, następny:

Ukaz do Kapituły Rossyjskich CESARSKO-KRÓLEWSKICH *Orderów*.

«Ordery św. Anny i św. Stanisława, do roku 1854 nadawały kawalerom wszystkich stopni prawa dziedzicznego szlachectwa.

«W dniu 22 Lipca 1845 roku wydane zostały nowe Statuta orderów: św. Apostołom równego Xiążęcia Włodzimierza i św. Anny. — Na zasadzie tych Statutów kawalerom orderów św. Apostołom równego Xiążęcia Włodzimierza wszystkich stopni, a św. Anny Pierwszego stopnia, udzielane były prawa dziedzicznego szlachectwa, zaś kawalerom orderu św. Anny drugiego, trzeciego i czwartego stopnia, prawa szlachectwa osobistego.

«Teraz uznaliśmy niezbędném, Order św. Stanisława, jako najmłodszy w porządku stopniowania Rossyjskich orderów, porównać, we względzie nabywania praw szlachectwa, z orderem św. Anny.—W skutek tego ROZKAZUJEMY:

1.) Artykuły statutu orderu św. Stanisława, wydanego w dniu 28 Maja 1839 roku, w których są opisane prawa do nabycia dziedzicznego i osobistego szlachectwa, mianowicie: 75, 76, 77, 78, 79 i 80 uchylić, i postanowić, iżby ozdabiani tym orderem, od dnia wydania niniejszego Ukazu, zażywali tylko tych praw, pod względem nabywania dziedzicznego i osobistego szlachectwa, jakie są przywiązane do orderu św. Anny, na zasadzie Statutu tegoż orderu, artykułów: XXVIII, XXIX i XXXI.

2.) Artykuły: 17, 18, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 44, 46 i 55, w których wymienione są odznaczenia się, nadające prawo do nagrody orderem trzeciego stopnia, i prawideł Rady Kawalerów (Кавалерская Дума), również uchylić, albowiem większa część zasług, wyliczonych w artykułach 17 i 18, weszły do Statutów orderów św. Apostołom równego Xiążęcia Włodzimierza i św. Anny, wydanych w roku 1845.

3.) Następnie, zgodnie z 16 Artykułem Statutu orderu św. Stanisława, według którego nagroda pierwszym i drugim stopniem pozostawiona jest własnej NASZEJ uwadze, Ministrowie lub Głównozarządzający osobnemi wydziałami mają przedstawiać do nagrody też trzecim stopniem tego orderu, nie przez Radę Kawalerów, ale również wprost na NASZE względy, tak za wojskowe, jako i za cywilne zasługi,

4.) Artykuły: 107, 108, 109, 110, 112, 113, 114, 115

i 116, zawierające prawidła o spisach kawalerów, uchylić, i w zamian ich przewodniczyć się ogólnemi przepisami, zawartemi w artykule 268 i Dalszych Ciągach VIII i XVI do artykułu 269 Układu Praw Cywilnych Tomu I, Ustanowienia Orderów i innych znaków honorowych.

5.) Wszystkie dalsze artykuły Statutu Orderu świętego Stanisława pozostawić w ich mocy.

Kapituła Orderów ma podług tego uczynić należyte wykonanie.

Na oryginale własną J. C Mości ręką podpisano:

ALEXANDER.

W Peterhofie, 28 Czerwca 1855 roku.

MOSKWA, *10 Sierpnia.* Wczora 9 Sierpnia, po 8 wieczorem, raczyła przybyć z Petersburga do tutejszej stolicy J. C. Wysokość W. X. Marya Mikołajówna z J. C. Wysokością Xiężniczką Maryą Maxymiljanówną. 10 b. m. o 1 po południu W. Xiężna Jmć z Xiężniczką jezdziły do Siergjewskiej Ławry św. Trójcy, zkąd wróciwszy 12 Sierpnia do Moskwy, tegoż dnia odjechały drogą żelazną do Petersburga.

DEPESZE TELEGRAFICZNE

Z Sewastopola.

(Od Jenerał-Adjutanta Xięcia Gorczakowa.)

I.

14 Sierpnia, o godzinie 11 wieczorem. «Ogień nieprzyjaciela mierny; — nowego nic nie zaszło.»

II.

16 Sierpnia, o wpół do 12 wieczor. «Ogień nieprzyjaciela taki, jak w dniach poprzedzających. Zresztą nowego nic nie ma.»

NOWINY Z KRYMU.

Wyciąg z przedstawionego przez Jenerał-Adjutanta Xięcia Gorczakowa dziennika wojennych działań w Krymie, od 2 po 6 Sierpnia.

Pod Sewastopolem od 2 po 6 Sierpnia, ogień nieprzyjacielski, stając się we dnie od czasu do czasu dość silnym, przechodził prawie w nieprzerwany nocami, przy czém oblegający rzucał mnóstwo pocisków rozrywających na warownie i do miasta. — 4 Sierpnia kanonada do twierdzy była w ogóle słaba. — 5-go, o wpół do 5 z rana, wszczęta została przez nieprzyjaciela natężona kanonada i bombardowanie.—Oblęgający zdołał w tym celu ustawić w najbliższych swoich transzejach bardzo wielką ilość moździerzy. Strzały jego były skierowane na Okrętową część miasta i przykrywające ją fortyfikacye.

Z naszej strony, pomimo tak okrutny ogień, forteczna artyllerya, ze stałą skutecznością, równie silnie odpowiadała nieprzyjacielowi i swemi trafnemi strzałami zmusiła, (5 Sierpnia) niektóre jego bateryе do umilknienia, a w innych zbiła ambrazury i merlony.—Znaczne uszkodzenia fortyfikacyj, o ile było można, naprawiały się przez nas, lubo nieustający ogień, na bliską już metę prowadzony, bardzo opoźniał roboty.

Strata nasza, w pierwszych trzech dniach mierna, w dniu 5 Sierpnia była dość dotkliwą.

Szczegóły pomienionych działań są następujące:

2 Sierpnia. Minowa wojna przed bastjonem № 4 szła dalej; przez nas usłyszana była robota minjera; — wybuch, dokonany z rozgałęzienia kontr-minowej galeryi, zatrzymał ją.—Linija obronna Sewastopolska w dniu tym wzmocniona została wzniesieniem dwóch nowych bateryj. — Oblegający nieprzestawał fortyfikować buchtę Kwarantany, zgrubił i podwyższył ściany przodowych swoich transzei i wyciął dwie ambrazury w byłej Wołyńskiej reducie.

3 Sierpnia. Przed 4 bastjonem, puszczone przez nas były trzy finfy, które przerywały czasowo roboty nieprzyjacielskie; przeciwnik wysadził dwie studnie, bez szkody dla nas. — O wpół do 4 po południu trzy Plymouth'skie baty, zatrzymawszy się przed bateryą № 10, na odległość 900 sążni, rzucały na nią bomby.—Oblegający zdołał wyciąć dziesięć ambrazur w niższej transzei przed byłą Kamczatską lunetą, naprzeciw bastjonu Korniłowa.

4 Sierpnia. Udało się przeciwnikowi, przez wysadzenie miny, sprawić małoznaczne uszkodzenie w jednej z naszych galeryj.

5 Sierpnia. O wpół do piątej z rana, jak już wspomniano, zaczęło się natężone bombardowanie, na które z naszych fortyfikacyj odpowiadano niemniej gęstą kanonadą. Około pięciu godzin wciąż trwał okrutny ogień, potém znacznie osłabł.— Oblegający strzelał do bastjonów № 3, Korniłowskiego, trzech przyległych bateryj, bastjonu № 2 i do lewej połowy 2 oddziału linii obronnej. Wieczorem nieprzyjaciel zajął był przodowe ložamenty przed bastjonem № 2, ale Naczelnik tej części naszego łańcucha i czatów (секреты), Porucznik *Łukaszewicz* wyparł go ztamtąd, poczém łańcuch pomieniony znowu zajął swe miejsce.

6 Sierpnia. O świcie, natężona kanonada ponowiła się.

(Ruski Inwalid.)

OGŁOSZENIA

Od S.-Petersburskiego Wojennego Jenerał-Gubernatora.

W ciągu 12 Sierpnia, żadne w położeniu nieprzyjacielskiej flotty nie zaszły zmiany.

13 Sierpnia 1855 r.

— 13 Sierpnia flotta nieprzyjacielska po południu, zdjęła się z kotwicy i skierowawszy się ku Zachodowi, stanęła na kotwicy przy brzegu północnym, na Wschód przylądka Starsuden.

— W ciągu 14 Sierpnia od nieprzyjacielskiej flotty oddzieliły się i odeszły na morze 3 okręty, 1 fregata i 2 statki parowe; na dawném miejscu pozostało 7 okrętów, 1 fregata i 1 statek parowy.

— 15 Sierpnia bardzo rano cała pozostała eskadra, zdjęła się z kotwicy i, rozwinąwszy, żagle, znikła z oczu na morzu.

15 Sierpnia 1855 r.

Podpisał: Jenerał-Adjutant *Ignatjew.*

Journal de St. Pétersbourg z dnia 9 (21) Sierpnia umieścił co następuje:

«Jesteśmy upoważnieni do ogłoszenia poniżej umieszczających się dwóch dokumentów, któremi zawarty zostaje spór, wynikły z powodu wypadku zdarzonego w Hängo-Udd:

1.) List P. Admirała Dundas, z dnia 16 Lipca którym, pomimo odmówienia przed Rząd Cesarski, dopomina się o wypuszczenie na wolność lejtnanta marynarki Królewskiej L. Geneste.

2.) Odpowiedź Xięcia Dołgorukowa, zawierająca prawne postanowienie zatrzymania tego oficera, jako jeńca wojennego i oświadczenie, że rozprawy o tém uważane są za zamknięte.

Pierwszy z tych dokumentów był złożony Izbom Angielskim. Drugi, ponieważ nie znajduje się w aktach Parlamentu, uznaliśmy za potrzebne podać do wiadomości powszechnej, dla uzupełnienia szeregu dokumentów, z których składa się ta korrespondencya.

Admirał Dundas, do Xięcia Dołgorukowa, Ministra Wojny Rossyjskiego.

Na okręcie Królowej Jmci «Duke of Wellington»
Nargen, 16 Lipca 1855.

Mości Panie.

«Mam honor zaświadczyć o odebraniu listu waszego z dnia 12 bież. miesiąca; widzę zeń z żalem, że Rząd Cesarza Jmci Wszech Rossyj postanowił odmówić wypuszczenia na wolność osób z batu, należącego do okrętu Królowej Jmci «the Cossack,» zabranego w Hangö-Udd, pod banderą parlamentarską.

«Przyjemnie by mi było nie wchodzić co do tego przedmiotu w obszerniejsze rozprawy, ale twierdzenia, zawarte w waszych listach i powody w nich przytoczone na poparcie powziętego postanowienia, wymagają, iżbym tu uczynił niektóre uwagi. Wasza Zacność pisze mi, że trzy rozmaite doszły do niego wersye o zdarzonych faktach:

«Pierwsza wynika z zeznań majtka Brown, którego najpierwsze opowiadanie zostało spisane wprędce po tém, kiedy on był ciężko raniony i w chwili, kiedy doznawał wielkich bolów i upadku na siłach. Nieprawdziwość świadectwa tego człowieka zdaje się wam udowodnioną przez błędy w jakie wpadł; ale w tym porządku myśli odmawia się wszelkiego względu ku omyłkom nieumyślnym i tak naturalnym w człowieku, zeznającym w podobnych okolicznościach.

«Druga wersya zawiera się w liście lejtnanta Geneste, który teraz dopiero nas doszedł.

«Bardzo żałuję, że ten list nie był wysłany wcześniej przez Jenerała Mellera, jak go o to lejtnant Geneste prosił; wiele obaw i niespokojności byłyby oszczędzone we względzie tych, których miano za zabitych i uniknionoby błędnych wykładów. Ale prócz sprostowania co do liczby ofiar, list ten nie zawiera nic takiego, coby mogło unieważniać świadectwo majtka Brown i nic, coby istotnie zdołało zmodyfikować opinią, którą sobie utworzyłem o ogólnym charakterze faktów, tak, jak wynikają z rozmaitych raportów kapitana Fanshawe.

«Niemożesz Pan mieć żadnego powodu do podawania w niepewność dokładności raportu lejtnanta Geneste a jeszcze mniej do wzbudzenia powątpiewań we względzie jego prawdziwości lub honoru. Faktem głównym, za którym, pozwolisz Pan że znowu będę obstawał, jest to, że bat okrętu «Cossack» miał wywieszoną flagę parlamentarską, lejtnant twierdzi to nieodzownie i do tego w dalszych listu swego ustępach odwołuje się.

«Tenże fakt, wyraźnie bez poprzedniego zmówienia się, utrzymywany jest przez Brown'a i był jasno przytomnym jego umysłowi, wprzód nim władze jego uległy niejakiemu zmąceniu. Znajduję nadto na poparcie tych twierdzeń, dobrze wiadome rozkazy kapitana Fanshawe; są one jeszcze zaświadczone przez samą obecność jeńców rossyjskich, na rzecz których ta chorągiew była rozwiniętą. Wszystko na czém w tym punkcie możnaby Waszej Zacności ustąpić, byłaby możność niedostrzeżenia bandery z brzegu; ale sądząc o tém co jest możliwe, i wprzód nim takie ustępstwo będzie mogło być uczynione, należy roztrząsnąć, jak dalece podobna omyłka była podobną.

«Punkt wylądowania, do którego bat miał rozkaz zawinąć, jest położony tuż przy stacyi telegraficznej, ze szczytu której, sam «Cossack» musiał być doskonale widzialnym. Podkomendni moi oficerowie dobrze znają czujność zwykłą tych telegrafów. Bat opuścił okręt w znacznej od brzegu odległości, przez długi czas zostawał całkiem na widokn telegrafu.

«Niepodobna wierzyć, że poruszenia jego nie były zauważane; flaga zaś parlamentarska była rozwinięta o milę od brzegu. Było więc oczewiście powinnością głównego miejscowego oficera, albo ostrzedz we właściwym czasie bat, iż są powody dla niedopuszczania jego zbliżenia się, albo szanować wywieszoną chorągiew, jeżeliby sygnał nie był spostrzeżony.

«Mielibyście może prawo powiedzieć, że we wszelkich jakichbądź okolicznościach, było obowiązkiem oficera, dowodzącego na bacie, nie zbliżać się na strzał armatni, dopokąd znamię jego z brzegu nie będzie uznane; ale inne okoliczności zdolne są objaśnić, albo i całkiem usprawiedliwić jego postępowanie. P. Jenerał Berg, odpowiadając na mój list z dnia 15 lipca, uczynił uwagę, że wysadzenie jeńców, dla dania im swobody, nie było faktem dostatecznej ważności, dla uczynienia koniecznie potrzebném użycie flagi parlamentarskiej i że można było, bez tej ostrożności, wypuścić tych ludzi na którąkolwiek z przyległych wybrzeżu wysepek. Odpowiem inną uwagą, że oficerowie z okrętu «the Cossack» wysiadali już byli, na dwa przed 5 Czerwca tygodnie, tak na ląd w bliskości Hango-Udd, jak i na przyległe wyspy. Znaleźli te punkta wybrzeża, można powiedzieć, pustemi, zdolnemi do dokonania tego, o czém Jenerał Berg napomknął, i nie zrobili tam krzywdy nikomu Wracając tamże z jeńcami, nie mogli mieć pewności zastania sił wojennych, ale mieli powody tego się spodziewać, i flaga parlamentarska była potrzebną, jako środek ostroż-

ności. Niewolnicy, nadto, wyrazili życzenie być wysadzonemi pod Hangö-Udd. Ostrzeżenie, dane w czas batowi, zapobiegłoby katastrofie, umyślne udawanie, że się nie widzi flagi parlamentarskiej, tudzież zaczajenie się, nie może, ze strony tych, co się na lądzie znajdowali, jak tylko stanowić czyn nikczemnej zdrady.

«Pozostaje mi porównać oświadczenie lejtnanta Geneste z trzecią wersyą, jaka była udzielona waszej Zacności przez własnych jego oficerów.

«Twierdzą oni że chorągiew nie była przez nich postrzeżoną, ja powtarzam, i nie podobna mi zaprzeczyć, że chorągiew była wywieszona. Komuż więc należy przypisać fakt niespostrzeżenia tej chorągwi pod samym telegrafem—i pytam, czy, w podobnych okolicznościach, odpowiedzialność ma spadać na samego tylko lejtnanta Geneste i czy może on być uważanym jako jeniec «i z prawa i z czynu?»

«Acz niechętnie, muszę jednak powiedzieć, że mniej mam powodów wątpienia o czujności waszych oficerów, niż o zeznaniach waszych świadków. Błędy, popełnione przez majtka Brown, były poczytane przez waszą Zacność za dostateczne dla wyciągnienia z nich wniosku o fałszywości jego świadectwa, ale pomiędzy twierdzeniami, zebranemi przez adjutanta Cesarza Jmci figuruje to, że ludzie składający ekwipaż batu okrętu «Cossack» na samym początku attaku, przeciw nim wymierzonego, wrzucili do morza działo, którem jakoby bat był uzbrojony. Będziesz Pan może zdziwiony gdy się dowiesz, że bat, o którym mowa, nie mógł go mieć, nie był do tego uekwipowanym i że nigdy, w żadném zdarzeniu, nie miał armaty na sobie.

«Zmuszony więc jestem wnioskować, że obmyślane kłamstwa były wynalezione dla tego, żeby usprawiedliwić gwałt, dobrze charakteryzowany, i pod tym względem nie próżną jest ciekawością zapytać, w jakim celu powozy i konie, o których mówi lejtnant Geneste, były zawczasu przygotowane?

«Chciano nadać pewną ważność uznanemu zamiarowi oficera angielskiego, porozumienia się z oficerem telegrafu i z mieszkańcami i zakupienia żywności; ale w nieobecności wojsk, rzeczą było przynajmniej pożądaną i naturalną, wymienić pewne objaśnienia już z najbliższą władzą, już z mieszkańcami, we względzie niewolników, którym chciano dać swobodę. Jedna chwila cierpliwości ze strony oficera, który urządził zasadzkę, byłaby wystarczyła na te objaśnienia a wiadomo Panu, że czyny wzajemnej grzeczności i nawet udzielanie świeżych żywności, nie rzadko się zdarzają w czasie rozejmu. «The Cossack» nie doświadczał bynajmniej braku żywności, nie zadługo przedtém został nawet zaopatrzony w świeże zapasy, i nie znajduję nic w doniesieniach lejtenanta Geneste, coby mogło uprawnić wnioski, które z nich gwałtownie wyciągnięto.

«Jedynemi jeszcze faktami o których może być potrzebném iżbym wspomniał, są ogólne obwinienia, skierowane przeciw oficerom, zostającym pod mojemi rozkazami, zawarte w twierdzeniach któremi się list Pański kończy.

«Przyjmując sposób postępowania, jakiegoście sami się trzymali, wolno mi jest podzielić ten przedmiot na dwie odrębne części, które Wasza Zacność nie dość jasno wyłożyłeś:

1.) Użycie na złe przez Marynarkę Angielską bandery parlamentarskiej.

2.) Przekroczenie rozkazu, danego przezemnie w dniu 29 Maja.

Co do pierwszego z tych dwoch punktów, uczynię uwagę, że wprzód nim się dopuści, na podobnej zasadzie, jakiekolwiek usprawiedliwienie attaku, którego bat okrętu «the Cossack» stał się przedmiotem, należałoby przynajmniej udowodnić istnienie jakiegoś ogólnego nadużycia, zdarzonego przed 4 Czerwca, ale dotąd żadnego na to nieprzytoczono faktu, któryby mógł być przez Waszą Zacność dowiedzionym.

«Przesłałeś mi Pan opowiadanie, pochodzące od urzędnika w Raumo, o wypadkach, zaszłych przed tém miastem w dniu 2 Lipca. Aż dotąd nie odebrałem doniesień od oficerów okrętów Królowej Jmci; ale w samym raporcie P. Peterson znajduję dowod, że wprzód nim attak nastąpił, przekładane były, pod flagą parlamentarską, warunki do poddania się miasta, i że miasto nie było bez środków obrony.

«Co do faktów tyczących się zabrania barek w pobliżu wyspy Oesel, odebrałem szczegółowe o tém raporta od oficerów okrętów J. K. Mości, wprzód jeszcze, nim miałem zaszczyt otrzymać waszą odezwę. Co się tycze sukień i pieniędzy niewolników, których wypuszczono, przesyłam przy niniejszym wyciąg z listu oficera, który ich pojmał.

«Nie pozostaje mi już, jak tylko oświadczyć, że rozkaz mój z dnia 29 Maja nie miał nigdy na celu zabraniać oficerom, iżby przejmowali ciągły handel ze Stockholmem i portami Szwedzkiemi, który jest usiłowany za pomocą małych statków, wychodzących od rossyjskich wybrzeży.

«Mam zaszczyt być i t. d.

Podpisano: Rs. *Dundas.*

Xiążę Dolgorukow do Admirała Dundas.

Mości Admirale.

«Miałem zaszczyt odebrać list Pański z dnia 4 (16) Lipca. Objaśnienia, które zawiera we względzie sprawy HangoUdd'skiej, nie tylko nie zmodyfikowały naszej opinii, ale owszem posłużyły do stwierdzenia pewności faktu głównego, który sprawdzić należało; pokazują one dowodnie, że w rzeczy samej, lejtnant Marynarki Królewskiej wysiadł na ląd, nie czekając, aż jego charakter parlamentarski będzie prawnie dopuszczonym i uznanym przez nasze władze.

«Ten fakt zbytecznemi czyni wszelkie dalsze rozprawy. Uważam je za zamknięte między nami, a to tym więcej, że już wiadomość najbardziej szczegołowa o tej sprawie udzielona została wprost Rządowi Królowej Jmci Wielkiej Brytanii przez Poselstwo Duńskie, którego uprzejme pośrednictwo, było zażądane przez sam Gabinet Angielski.

«Co się osobiście tyczy lejtnanta Geneste, pozwolisz Pan sobie powiedzieć, że pilniejsze odczytanie mojej odezwy z dnia 30 Czerwca (12 Lipca) przekona was, Panie Admirale,

że takowa nie zawiera żadnej uwagi, którąby mogła w czémkolwiek uwłaczać honorowi tego lejtnanta.

«Postępowanie naszych oficerów ma za sędzię własną ich Zwierzchność. Ufność, jaką mamy w ich prawdziwości, wyrównywa tej, jaką Pan masz w swoich podkomendnych. Na tej uwadze uznaję moją powinnością zakończyć naszą korrespondencyą. Korzystam raz jeszcze z tej zręczności, dla złożenia wam, Panie Admirale, oświadczeń i t. d.

Podpisano: Xiążę *Dolgorukow.*

S.-Petersburg, 13 (25) 1855 roku.

O CHOLERZE.

W *Petersburgu*, po 12 Sierpnia pozostało chorych 123 — w ciągu doby zachorow. 6 — wyzdr. 2 — umarło 5 — po 13 Sierpnia pozostało chorych 122.

W ciągu doby zachor. 19 — wyzdr. 0 — umarło 4 — po 14 Sierpnia pozostało chorych 137.

W ciągu doby zachor. 8 — wyzdr. 5 — umarło 2 — po 15 Sierpnia pozostało chorych 138.

W ciągu doby zachor. 14 — wyzdr. 32 — umarło 11 — po 16 Sierpnia pozostało chorych 109.

W ciągu doby zachor. 9 — wyzdr. 4 — umarło 8 — po 17 Sierpnia pozostało chorych 106.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 10 (22) Sierpnia.

Przez Najwyższe Postanowienie, z dnia 19 (31) Lipca, ogłoszone w wypisie z Protokołu Sekretaryatu Stanu Królestwa Polskiego, Rzeczywisty Radzca Stanu, Gubernator Cywilny Radomski, *Białoskurski*, mianowany Prezesem Dyrekcyi Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

— N. Pan, w skutku przedstawienia JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, Najmiłościwiej rozkazać raczył, Wojciechowi Grochowskiemu, w roku 1854 za przestępstwo polityczne zesłanemu do robót ciężkich w kopalniach w Syberyi na lat sześć, skrócić czas tychże robót do lat 2, jeżeli on przez obecne postępowanie swoje i dobry sposób myślenia, zdołał chociaż w części zagładzić poprzednie przestępstwo swoje.

— Dnia 23 Lipca (4 Sierpnia) wykonany został wyrok, wydany przez Sąd Wojenny, przeciw pięciu jezdcom z Konno-Goralskiego Dywizyonu. Byta Całkowy, Saweli Danbeków, Jona Słanow, Genarduk Zugajew i Dedi Sakow, oddani byli pod Sąd za rozboj i morderstwo dokonane w nocy z 28 na 29 Czerwca (z 10 na 11 Lipca), na drodze między Kałuszynem i Mińskiem.

Winowajcy rozstrzelani zostali, z zachowaniem porządku prawem przepisanego, na miejscu dokonanej zbrodni, przez Dywizyon Konno-Goralski w całym jego składzie, a to przez wzgląd na prośbę samychże Gorali, którzy, wstydząc się za przestępstwo winowajców, upraszali jednozgodnie, jak o łaskę, by dozwolono im wykonać wyrok na śmierć skazujący, i w ten sposób zmyć plamę imie Górala kalającą, albowiem według słów ich, pragnęli służyć N. Panu, by dowieść swą przychylność i wierność J. C. Mości. *(Gaz. Rząd.)*

— Nadeszła do Warszawy smutna wiadomość o zgonie za granicą, JW. Radzcy Tajnego Senatora Józefa Morawskiego, b. Dyrektora Głównego Kommisyi Rządowej Przychodów i Skarbu, Członka Rady Administracyjnej Królestwa.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NOWINY ZE WSCHODU.

Piszą z Paryża do gazety Wiedeńskiej:

«Mówiłem już, że stałe zajęcie Turcyi będzie podstawą przyszłych działań Mocarstw sprzymierzonych przeciw Rossyi po otrzymaniu przez Krymską wyprawę zaspokajającego wypadku.

«Jest to niezaprzeczoną zasadą prawa międzynarodowego, dziś przyjętego, że wojska Mocarstwa obcego mogą zająć territorium innego Państwa za zgodą tegoż, a inne Rządy nie mają prawa temu się opierać. Ta to zasada była obwieszczona i broniona kilka dni temu przez lorda Palmerston w Parlamencie Angielskim, kiedy ten Minister mówił o zajęciu niektórych krajów włoskich przez wojska francuzkie i austryackie.

«Jak skoro więc Sułtan pozwala, jak to już ma miejsce, Mocarstwom Zachodnim zająć punkta, które uznają za potrzebne dla dzielnego posuwania wojny, żaden Europejski Gabinet nie ma prawa temu się opierać. Z drugiej strony prawo prowadzić wojnę, które służy każdemu krajowi niepodległemu, ma charakter bezwzględny, i nic nie przeszkadza sprzymierzonym prowadzić wojnę tak długo, jak się im podoba. Prawo zajmowania territoriów, o którem wspomnieliśmy, połączone z prawem wojowania, takie są zasady nowej polityki, którą sprzymierzeni popierać będą przeciw Rossyi. Te zamiary zostały już udzielone poufnie, ale w wyrazach jasnych i stanowczych, obu wielkim Mocarstwom Niemieckim przez Gabinety Londyński i Paryski.

«Warna, Gallipoli i Dardanelle będą zamienione na trzy wielkie depo wojsk i zajęte przez mocne korpusy armij sprzymierzonych, gotowych do zwrócenia się gdzie wypadnie potrzeba. Wojska, które można będzie oddzielić od Armii Krymskiej, będą skierowane na prowincye nad-Dunajskie i w tym celu inżenjerowie francuzcy są w tej chwili zajęci budowaniem drogi wojennej, która połączy port Kiustendżi z Rassowa. Cel, który chcą osiągnąć sprzymierzeńcy, koncentrując wielkie siły nad prawym brzegiem niższego Dunaju, jest odsunięcie na zawsze Rossyan od rzeki i przywrócenie Porcie straconych territoriów. Naturalnie spodziewają się mocnego ze strony Rossyi oporu. Ale Mocarstwa Zachodnie sądzą, że Niemcy mają zbyt wielki interess w wyjęciu ujść Dunaju z pod panowania Rossyjskiego, iżby nie miały przyjąć tego planu z największą sympatyą.

«A jeżeliby Prussya, w chwili kiedy wojna wre na pograniczu Niemiec i kiedy neutralność stała się niepodobieństwem, wzdrygała się przynieść na ofiarę prawdziwemu interessowi Niemiec swe osobiste ku Rossyi sympatye, wszystkie porty Pruskie byłyby niechybnie blokowane. Takie jest wyraźne brzmienie oświadczenia, które hrabia Walewski uczynił Posłowi Pruskiemu w chwili jego odjazdu do Berlina. Ostrzeżono Prussyą zawczasu, iżby potém nie mogła zarzucić Mocarstwom Zachodnim podstępu i zdrady.

«Dla rozdzielenia sił Rossyi i przeszkodzenia iżby głów-

nych sił swoich nie zebrała na linijach Prutu i Dunaju, kampanija przyszłej wiosny zacznie się od zbombardowania i zniszczenia wszystkich portów rossyjskich na morzu Czarném, Azowskiém i Baltyckiém i w tym celu buduje się ogromne mnóstwo bombard i szalup kanonjerskich na warstatach Francyi i Anglii.» *(J. de S.-P.)*

— Piszą z Sewastopola z dnia 4 Sierpnia, że tam w ciągu ostatnich dwóch tygodni umarli z ran jenerał brygady Perrin de Jonquière i pułkownik 1 pułku woltyżerów gwardyi de Boudeville.

— Podług korrespondencyj do gazety *le Nord* ze Stambułu, z dnia 6 Sierpnia, ostatnie rozprawy w Parlamencie o pożyczce tureckiej, a szczególniej mowy samych Ministrów i ten wypadek, że pożyczka przeszła większością tylko *trzech* głosów, sprawują najopłakańsze wrażenie nietylko w publiczności, ale i na tajnych radach Porty, która widzi, że losy Turcyi zależały od tak nikczemnej przewagi głosów. Cały ten stan rzeczy przypisują Reszidowi-paszy, który, oddawszy się zupełnie w poddaństwo lordowi Redcliffe, kiedy był u stéru Rządu, przygotował wszystko, co sprowadziło dzisiejsze okoliczności. Rada Porty widzi jasno to zrozpaczone położenie i jeżeli dotąd nie nastąpiła burza, to jedynie dla tego, że nikt nie śmie otworzyć oczu Sultanowi, który zapomina o polityce oddając się niepowściągliwie tej samej namiętności, co przyśpieszyła zgon jego ojca. Wiele też tu może umiarkowanie Aalego-paszy, odznaczające cały jego zawod polityczny; zresztą Pierwszy Minister widzi dobrze, iż w dzisiejszém położeniu, żadna ostateczność nie zdołałaby odwrócić niebezpieczeństwa.

— Depesza z Triestu twierdzi, że w obozie pod Maslak, liczącym teraz 4,000 ludzi, ale których liczba co dnia się pomnaża, zbierze się na zimę korpus od 60,000 ludzi, przeznaczony do pomknięcia się wiosną po-nad Dunaj i ku Bessarabii.

Podług tejże depeszy Omer-pasza będzie wprędce mianowany Generalissimusem wszystkich wojsk Porty.

— Przez Marsyliją odebrano wiadomości ze Stambułu z dnia 9 Sierpnia. Z Krymu donoszą, że roboty oblężnicze przeciw baszcie Małachowa są prawie całkiem ukończone. Liczba moździerzy w pięćkroć pomnożona.

Sprzymierzeńcy spodziewali się attaku po-nad Czornaja.

Omer-pasza, przed powrótem do Krymu, odbierze z rąk lorda Redcliffe order Łaźni.

Z Azyi donoszą, że Erzerum nie przestaje odbierać posiłki wojsk Ottomańskich; tymczasem kommunikacye tego miasta z Kars są przecięte przez Kurdów, którzy są na stronie Rossyan.

Kontyngens turecki pod wodzą jenerała Vivian miał 20 Sierpnia wyruszyć do Azyi.

Trzy pułki wojsk tureckich posłane są do Tripoli na pomoc Beyowi przeciw powstańcom.

— W Wiedniu odebrano depeszę ze Stambułu z dnia 16 b. m. Omer-pasza zawsze tam bawił. — Do Tripoli posłano bateryą artyllery. *(P. P.)*

NIEMCY.

AUSTRYA. *Wiedeń, 20 Sierpnia.* Korrespondent gazety *Nord* podaje w wątpliwość wiadomość daną przez korrespondenta *Indépendance* o utworzeniu w Hiszpanii korpusu od 25,000 ludzi na rzecz Mocarstw Zachodnich. W Wiedniu nic o tém nie słychać. Również zdaje się nieuzasadnioną wiadomość *Indépendance* 12 b. m. jakoby między Rządami Austryackim, Angielskim i Francuzkim wymienione były nowe noty na zasadzie traktatu 2 Grudnia i sam ten traktat przedłużony. Zresztą, podług *Nord*, traktat tenu ważany tu jest za unieważniony, zwłaszcza od czasu rozpuszczenia znacznej części armii Austryackiej.

— Dziś piszą w *Korrespondencyi Austryackiej* (urzędowej), że 18 b. m., w dniu urodzin Cesarza, zawarty został przez Austryą Konkordat z Papieżem. Akt ten będzie ogłoszony niezwłocznie po zaratyfikowaniu.

— Jenerał Prokesch wyjeżdża ztąd do Paryża. Sądzą, że pod pozorem zwiedzenia wystawy, ma on dyplomatyczne zlecenie, najpodobniej tyczące się spraw Grecyi.

WIRTEMBERG. W dniu 20 Sierpnia Minister Spraw Wewnętrznych odczytał na Sejmie Dekret Królewski z dnia 17 b. m. rozwiązujący to zgromadzenie.

SCHWERIN, *18 Sierpnia.* Dziś wieczorem J. K. Wysokość Wielka Xiężna Augusta szczęśliwie powiła syna. *(J. de S.-P.)*

ANGLIJA.

LONDYN, *21 Sierpnia.* Gazeta urzędowa ogłasza depeszę admirała Dundas o bombardowaniu Sweaborga. Admirał sam wyznaje, że «warownie morskie mało ucierpiały.» We wstępie raportu mówi, że nie było jego zamiarem przypuszczać do fortecy ogólny attak, ale tylko zburzyć co można.

— Od dwóch dni publiczność z niewymówną niecierpliwością oczekuje nowin z Krymu; tymczasem odebrano tylko depeszę od jenerała Simpson, donoszącą, że nie jenerał Liprandi, ale sam xiążę Gorczakow osobiście dowodził po-nad Czornaja.

— Jenerał vice-hrabia Gough mianowany został pułkownikiem konnej gwardyi (horse-guards) na miejsce lorda Raglan.

— Odebrano wiadomość, że stan Panamy oddzielił się od Nowej Grenady i obwołał niepodległym. Można było to przewidywać od czasu, jak, z powodu drogi żelaznej, idącej przez Panamę i łączącej dwa Oceany, kraj ten nabrał wielkiej ważności.

— Na Giełdzie 22 Sierpnia Konsolidy 91¼ — Rossyjskie 5 procentowe 100¼ — 4½ procentowe 89¼.

FRANCYA.

PARYŻ, *19 Sierpnia.* Korrespondent gazety Belgijskiej *Indépendance* pisze: «Niesłychany zjazd cudzoziemców do Paryża z powodu wystawy, jeszcze się potroił w dni kilka, skutkiem przybycia Królowej Angielskiej i uroczystości, które dla niej mają być wyprawione w Paryżu, St. Cloud i Wersalu. Liczbę nowoprzybyłych szacują na 200,000 osób. Niemożna już powiedzieć że ceny mieszkań są ogromne, bo

mieszkań do najęcia niema wcale; ci co się nie mieszczą pod dachami, stoją na biwakach. W trzech ostatnich dniach za pościel dla przenocowania płaci się 20 franków. Ceny żywności przeszły wszelkie granice. Za funt dobrej wołowiny, mieszkańcy, stałym swoim dostarczycielom, płacą po 4 franki; wszystko inne podniosło się w równym stosunku.»

— Tenże korrespondent dodaje: «Liczba przyjeżdżających coraz się pomnaża; w dniu wjazdu Królowej, balkon jednego magazynu dziecinnych cacek najęty był za 2,000 franków, jeden pokój w traktyerni, położonej na bulwarze, za 600 franków. Wszędzie były wzniesione łuki tryumfalne, wszędzie powiewały chorągwie i draperye; cały bulwar podobny był do ogromnej sceny teatralnej, udekorowanej na jakieś olbrzymie widowisko.»

— Podług korrespondencyi *Pszczoły północnej*, przybycie Królowej Wiktoryi zatłumiło wszelkie polityczne nowiny; wszystko pochłonął interess chwilowy i przygotowania do bajecznych uroczystości. Paryż, St. Cloud, Versailles, nabite są robotnikami. W Wersalu sala teatru, wyporządzona zupełnie na wzór tego, jak była za Ludwika XIV (sic), upiększa się w tej chwili pająkami, żyrandolami i wszelkiego rodzaju ozdobami. Aktorowie Dworscy *będą mieli zaszczyt występować przed NN. Monarchami.* Słowem kubek w kubek powtórzenie *wielkiego* wieku Francyi.»

— Piszą do gazety Pruskiej: «Wjazd Królowej Wiktoryi byłby wspaniałym, jeżeliby nie opoźnił się do zmroku; Królowa siedziała na pierwszém miejscu w poczwórnej karecie z Xiężniczką starszą swą córką, a Xiążę Albert, w wielkim mundurze Feldmarszałka i Cesarz Francuzów, w tejże karecie naprzeciw dam. Królowa miała suknię jedwabną, niebieską i biały kapelusz. Twarz jej zarumieniona od wiatru, wyrażała znużenie z podróży i z ustawnego kłaniania się publiczności. Xiężniczka, w prostej szarej podróżnej sukni, słomianym kapeluszu z zielonemi wstążkami, też kłaniała się bez przerwy. Xiążę Wallii był w czarnym surduciku z odwróconym białym kołnierzem, w białych pantalonach i czarnej furażerce. Ludwik Napoleon był w mundurze jenerała. Wszystkim podobała się piękna postawa Xięcia Alberta; wszyscy też zauważali skromność i powagę Dam Dworskich angielskich. Przed samym cugiem, na szerokość bulwaru, jechał oddział Gwardyi Paryskiej, (Gardes de Paris), z powiewającemi na kaskach kitami z końskich włosów, cug zamykało kilka oddziałów Gidów w wysokich futrzanych czapkach i bogatych mundurach.» *(P. P.)*

— W Monitorze, pyszny artykuł o przybyciu Królowej kończy się następnie: «Królowa wysiadła na ląd w Boulogne o kwadrans na trzecią po południu. Cesarz przyjął ją na stopniach schodów, i serdecznie uściskał. Monarchowie udali się potém na stacyą drogi żelaznej i pociąg ruszył do Paryża. Linije wyborowych wojsk stały uszykowane na całej drodze i z okien waggonu Królowa oglądała 40,000-czną armiją.»

— Podług listów do gazet *Nord* i *Nowej Pruskiej*, Publiczność Paryska doznała niemałego zawodu w dniu wjazdu Królowej, który się odbył o zmroku i zbyt prędko, z powodu spóźnionej pory. Kto zna Paryż i Paryżanów, może sobie przedstawić ich nieukontentowanie po długiem oczekiwaniu; wszakże porządek i spokój nigdzie ani na chwilę nie został zakłócony.

Paryż, 20 Sierpnia. Królowa spędziła dzień wczorajszy w Saint Cloud. Około pół do szóstej jeździła z Cesarzem na spacer do lasku Boulogne. Wieczorem był w St. Cloud koncert. Dziś Królowa była na Wystawie Sztuk Pięknych; przyjechała o godzinie 11 we wspaniałej karecie z Córką, Xięciem Albertem i Cesarzem; powitana była na wystawie przez Xięcia Napoleona. J. K. Mość, prowadzona pod rękę przez Cesarza, przeszła wszystkie sale wśród odgłosu hymnu: «God save the Queen» i «La victoire est a nous.» O godzinie 2, NN. Państwo odjechali na śniadanie do Pałacu Elysée. Tam się przedstawiali Członkowie Ciała Dyplomatycznego. O 3, Królowa jeździła do Kaplicy świętej, (Sainte Chapelle, zbudowanej przez świętego Ludwika), a ztamtąd do katedry N. Panny (Notre Dame), gdzie NN. Państwo byli spotkani przez Arcybiskupa i całe duchowieństwo, oraz Siostry Miłosierdzia, i przez nich byli oprowadzani po kościele. Z Katedry wszyscy udali się na Ratusz, gdzie chwil kilka zabawili.

— Gazeta *Nord* zwraca uwagę na tę okoliczność, że w Monitorze powiedziano, iż Cesarz uścisnął Królowę przy wyjściu Jej na ląd w Boulogne, zaś nie wspomniano o żadném podobném powitaniu, przy spotkaniu Królowej w Saint Cloud przez Cesarzowę Eugeniję.

— Podług tejże gazety, na obiedzie w Saint Cloud, z Królową i Xięciem Albertem, prócz członków Cesarskiej Rodziny, byli tylko Ministrowie Fould i hrabia Walewski.— Xiążę Hieronim nie przyjechał do Paryża dla złożenia swego hołdu Królowej.

— Jenerał Canrobert odebrał rozkaz być gotowym do odjazdu; ale dokąd, to nie jest wiadome.

— *Börsezeitung* podług swych listów z Paryża, 17 Sierpnia, przytacza następne słowa Cesarza do jenerała Canrobert, które jej się zdają dość ważnemi; jenerał, dziękując za mianowanie Senatorem, powiedział: «Dałby Bóg, N. Panie, żebym Francyi i wam mógł być tak użytecznym *słowem*, jak pragnąłem być użytecznym *szpadą.*» Na to Cesarz: «Naprzód potrzebna mi jest wasza porada, a potém będzie potrzebna szpada.»

— Xiążę Hieronim usunął się zupełnie ze sceny na czas bytności Królowej; bawi w swoim zamku de Villegenis; jedni sądzą, że nie może widzieć Królowej bez przypomnienia sobie, iż brat jego był jeńcem angielskim, inni przypisują to konieczności, w jakiejby się były Król znalazł ustąpienia kroku Xięciu Albertowi. Z tego powodu gazeta *Etoile* czyni uwagę, że podróż Królowej do Francyi przypada prawie na te same dni, co i podróż Napoleona na wyspę św. Heleny, na okręcie *Bellérophon.*

— W Sainte-Adresse zabrano na okręty 197 jeńców rossyjskich, dla odwiezienia ich do ojczyzny na wymianę.

Paryż, 22 Sierpnia. W obecném zajęciu umysłów pobytem zamorskich gości, nawet wiadomość o bitwie nad rzeką Czórnaja nie sprawiła wielkiego wrażenia; owszem po ogłoszeniu tej wiadomości na Giełdzie, papiery spadły na 10 centimów.

— Dziś NN. Goście zwiedzali Wersal i oba Trianon, wieczorem byli na operze w Paryżu. Publiczność przyjęła Królowę z wielkim zapałem. Dziś Królowa zwiedzi wystawę przemysłową.

— Dziś, na Giełdzie, 4½ procentowe 95 franków, 3 procentowe 67 franków. *(J. de S.-P.)*

SZWECYA.

Od niejakiego czasu rozeszła się była między klassą wyrobniczą w Stockholmie pogłoska, że Rząd Angielski zamierza zwerbować Legiją Skandynawską, i że ofiaruje ochotnikom nader korzystne warunki. Gazeta *Alftonbladet*, jakkolwiek sprzyjająca Mocarstwom Zachodnim, mocno oświadcza się przeciw formowaniu tej Legii i zresztą zapewnia, że Anglija dotąd żadnego ku temu nieprzedsięwzięła kroku. *(P. P.)*

HISZPANIJA.

Piszą z Madryta do Nowej Gazety Pruskiej: «Możemy udzielić następujące wiadomości o zamierzanej Krymskiej wyprawie. Rząd nie życzy sobie przyspieszać zaciągu zwyczajnego na rok 1856, przewidując opór po prowincyach; z obecnych pułków wybrano będzie po 200 do 300 ludzi, którzy złożą Legiją od 95,000 żołnierza. Niedostatek w kadrach będzie zastąpiony przez nowy zaciąg, który tym sposobem ubocznie tylko będzie miał udział w wyprawie.» *(P. P.)*

NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

PARYŻ, *23 Sierpnia.* Wczora, Rodzina Królewska Angielska, po wielkiej uczcie, była na widowisku teatralném w St. Cloud, odegraném przez artystów teatru Gymnase. Dawano «Wychowanice St. Cyr» (les Demoiselles de St. Cyr), sztukę wybraną przez Królowę Jmć. Dziś Królowa z Rodziną ma być na wielkim balu w Ratuszu.

Paryż, 24 Sierpnia. (Telegraf.) Bal w Ratuszu był nadzwyczaj świetny.

— Monitor dzisiejszy donosi, że Xiążę Napoleon i jenerał Canrobert zostali mianowani przez Królowę kawalerami wielkiego krzyża orderu Łażni. Taż gazeta mówi, że w przyszłą Niedzielę Xiążę Hieronim przybędzie do Paryża dla złożenia swych hołdów Królowej Wiktoryi.

— Piszą z Paryża, do *Nord*: «Wczora przedstawiani byli Królowej przez Posła, lorda Cowley, Członkowie Ciała Dyplomatycznego; Królowa do żadnego z nich nie przemówiła, ale następnie zażądała widzieć Posła Austryackiego, P. Hubner i Sprawującego interessa Prussyi, w nieobecności P. Hatzfeld, i przez kilka chwil zaszczyciła tych Ministrów uprzejmą rozmową. Wszyscy zauważali to odznaczenie dla reprezentantów wielkich Mocarstw Niemieckich. Cesarz niezbyt okazał się ztąd zadowolonym i dla tego, podczas widowiska tegoż wieczoru, w St. Cloud, wszystkie napomknienia w sztuce, tyczące się Austryi, były osypywane oklaskami przez dworzan Cesarskich.»

— Podług *Indépendance Belge* nieprzestają w Paryżu mówić o przyszłej kampanii nad-Dunajem i wymieniają jenerała Canrobert, jako mającego tam naczelnie dowodzić francuzką armiją.

— Na Giełdzie 24 b. m. 4½ procent. 74 franki 75 centimów.—3 proc. 66 fr. 25 centimów. *(J. de S.-P.)*

LONDYN, *22 Sierpnia.* Gazety nasze twierdzą, że Królowa w przyszłym tygodniu uda się do swego zamku Balmoral w Szkocyi.

— *Morning Chronicle* donosi, że Mowca (Prezes) Izby Gmin, P. Shaw Lefebvre, z pobudek zdrowia, usunie się wprędce i będzie mianowany Parem, z tytułem lorda Heckfield. Wymieniają na jego miejsce sira George Grey, albo P. Baines. *(J. de S.-P.)*

KONSTANTYNOPOL. Lord Redcliffe, w dniu 11 Sierpnia, wręczył z wielką uroczystością Omerowi-paszy ozdoby Wielkiego krzyża orderu Łażni. Wszyscy Ministrowie Porty byli obecni. Mówią, że ta okoliczność obudziła zazdrość francuzów.

— Kommunikacye miasta Erzerum z Persyą zostały przerwane. *(P. P.)*

Ogłoszenia od Rządzącego Senatu.

Kancellarya 1 oddziału 3 Departamentu wzywa strony do odczytania i stwierdzenia swym podpisem, w terminie zakreślonym 2573 artykułem X Tomu Układu Praw, zapisek w sprawach weszłych:

1.) 21 Grudnia 1854, od pełniącego obowiązki Wojennego Gubernatora Kamieńca Podolskiego i Podolskiego Cywilnego Gubernatora, o ziemiach 32 Cerkwi powiatu Hajsyńskiego. Osoby mające udział w tej sprawie, są: obyw. Karol *Zbyszewski*, hrabina Eleonora *Chołoniewska*, szlachcic Piotr *Czarnecki*, dymissyonowany Porucznik Antoni *Sosnicki*, spadkobiercy Maryana *Prockiego*, szlachcianka Tekla *Jasiniecka*, dymissyonowany Porucznik *Rumare*, szlach. Władysław *Wołodkiewicz*, były possesor wsi Korytnej *Korzeniowski*, hrabina Ludwika *Komarowska*, umocowany od Mytkowa, Sekretarz Kolleg. Alexander *Lewicki*, spadkobiercy Tomasza *Kuleszy*, synowie: Eustachy, Józef i córka Jadwiga, żona urzędnika Zofija *Opacka* i obywatel Franciszek *Maliniewski*.

2.) 16 Czerwca 1855, z Podolskiej Izby Sądu Cywilnego, o testamencie zmarłego Wolka *Mermelsteina;* osoby mające udział są: mieszczka Leja *Szlejnowa* i mieszczanin Benia *Mermelstein*.

3.) 5 Maja 1855, od Wojennego Gubernatora Kamieńca Podolskiego i Podolskiego Cywilnego Gubernatora, o pretensyi liwranta Skarbowego, kupca Froima *Wiolina*, do obyw. Alexandra *Pinińskiego*, za niedostarczenie owsa w skutek do kontraktu.

(Ogł. Sen. 11 Sierpnia 1855.)

Печатать позволяется С.-Петербургъ, 18 Августа 1855 года. *Цензоръ Н. Ахматовъ.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.